

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

FOTO

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 13 (114) • 2 września 2011



Kulturalne Dni Słupska

Święto miasta zainaugurowało imprezy Kulturalnych Dni Słupska, które potrwać do 18 września

str. 4



Ostrożnie z grzybami!

Nie podawajmy dzieciom grzybów – apeluje Maria Szróbka, szefowa słupskiego sanepidu

str. 11



Witkacomania

Po premierze „Szczęśliwego dnia” w Nowym Teatrze, w Słupsku rozpocznie się „Witkacomania”

str. 12



Fot. Zbigniew Bielecki

str. 13

CHWILÓWKA!

- Również z zajęciami komorniczymi, emeryci i renciści, prowadzący działalność, rolnicy
- Wypłata natychmiast
- Dogodne warunki spłat
- Możliwość prolongowania termiu płatności

505-500-509

ELEKTRYK
HURTOWNIA
Słupsk, ul. Poznańska 02, Tel. 59 843 10 07

najszerszy asortyment

oprawy kable

ELEKTRYK
HURTOWNIA



Pomorski Ośrodek Edukacyjny
w Słupsku

1. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

-nauka trwa 3 lata

2. UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

-nauka trwa 2 lata

3. SZKOŁA POLICEALNA

-technik informatyk

-technik obsługi turystycznej



Słupsk, ul. Banacha 10
tel./fax 59 843 85 38,
tel. kom. 602 446 979
e-mail: poe7@go2.pl,
www.poe.slupsk.pl


Sekretariat czynny:

pon. 10.00-13.00,

śr. 14.00-17.00,

pt. 14.00-19.00


(w czasie zajęć)



**AKADEMIA POMORSKA
W SŁUPSKU**

100 specjalności

na 22 kierunkach



praca socjalna, socjologia, ratownictwo medyczne, biologia, matematyka, politologia, muzyka, filozofia, niemiecki, rosyjski, pedagogika, pielęgniarstwo, mediacje, kulturoznawstwo, fizyka, techniczna, ochrona środowiska, bezpieczeństwo narodowe, angielski, turystyka i rekreacja, zdrowie publiczne, geografia, edukacja techniczno-informatyczna, polonistyka, historia

badź z nami!
www.apsl.edu.pl

ul. Arciszewskiego 22
76-200 Słupsk
tel. 59 84 05 940
rekrutacja@apsl.edu.pl



Centrum Edukacji Dorosłych

76-200 Słupsk
ul. Grodzka 9
tel. 598 424 935



**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W SŁUPSKU**

ZAPRASZA NA KURSY:

- obsługa komputera (podstawowa i zaawansowana)
- podstawy księgowości, kadry i płace
- kucharz-kelner, minimum sanitarne z „HACCP”
- obsługa kas fiskalnych
- sprzedawca
- pedagogiczne
- palacz CO
- elektroenergetyczne (komisje URE przy ZDZ) Gr. I, II, III
- kierowca kategorii A, B
- instruktor nauki jazdy
- TAXI
- przewóz towarów niebezpiecznych ADR
- przewoźników krajowych i międzynarodowych osób i rzeczy
- kwalifikacyjne dla kierowców wykonujących przewóz drogowy
- szkolenia okresowe dla kierowców
- wszelkie inne pod potrzeby i na życzenie klienta

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W SŁUPSKU



WYŻSZA SZKOŁA
GOSPODARKI
W BYDGOSZCZY

Studuj u siebie!

TURYSTYKA i REKREACJA

Zarządzanie turystyką
Transport osobowy i logistyka
Turystyka zdrowotna i SPA
Zarządzanie gastronomią i dietetyką
Hotelarstwo

www.wsg.slupsk.pl

5-10 WRZEŚNIA
TYDZIEŃ BRANŻOWY

300 zł
złap bonus edukacyjny

SŁUPSK, ul. Garncarska 21, 59 841 71 08



**WYŻSZA HANZEATYCKA
SZKOŁA ZARZĄDZANIA
W SŁUPSKU**



**NIE MUSISZ PŁACIĆ
ZA ZDOBYWANIE
WIEDZY**

Studia licencjackie:
dienne - **BEZPŁATNE**
zaoczne

Kierunki:

- ZARZĄDZANIE
- TURYSTYKA
I REKREACJA

Studia podyplomowe

76-200 Słupsk, ul. Kozińskiego 6-7
tel. 59 848 28 63, fax 59 848 28 67
rekrutacja@whsz.slupsk.pl

www.whsz.slupsk.pl

Pacjenci czekają na przeprowadzkę

– Przedstawiciel Grupy 3J, wykonawcy nowego słupskiego szpitala, zobowiązał się do połowy września przekazać nam całą inwestycję – mówi wicedyrektor szpitala ds. technicznych Marian Rydz.
– Jednak moim zdaniem jest to niemożliwe Bardziej realny termin to koniec września – dodaje.



Dyrektor Rydz wyjaśnia, że oprócz drobnych poprawek, szpital musi zostać kompleksowo uruchomiony, albowiem dotychczas rozruch przechodziły poszczególne działy. Trzeba uruchomić jednocześnie ogrzewanie, wentylację, klimatyzację, system przeciwpożarowy i inne niezbędne do funkcjonowania placówki elementy, które będą podłączone do spójnego systemu Inteligentnego Zarządzania Obiektem.

Uruchomienie szpitala planowane jest na połowę października. Wcześniej nastąpi jego oficjalne otwarcie, najpewniej z udziałem najważniejszych osób w państwie.

Jednak konkretnej daty nikt nie podaje. Dopiero po tym terminie zacznie się przeprowadzka poszczególnych oddziałów, najpierw zabiegowych, zlokalizowanych przy ul. Obrońców Wybrzeża, potem z budynków przy ul. Kopernika. Zakłada się, że przenosiny jednego oddziału potrwać jeden dzień. W szpitalu jest 25 oddziałów, trzeba więc liczyć, że ta operacja potrwa około miesiąca.

Niezależnie od przygotowań do przeprowadzki trwa organizacja Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR), którego nie było w dotychczasowych strukturach. Jego ordynatorem został anesteziolog **Hakim**

Aurang, dotychczasowy wicedyrektor szpitala w Bytowie. – Będzie to największy oddział, liczący wraz z lekarzami, pielęgniarkami i ratownikami około stu pracowników – informuje dyrektor naczelny szpitala **Ryszard Stus**.

Przypomnijmy, że słupski szpital powstaje od ćwierć wieku! Jednak dyrektor Stus podkreśla, że gdyby został on zbudowany wcześniej, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, nie byłoby szans na tak nowoczesne wyposażenie, jak obecnie.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Regaty o miano letniej stolicy Polski

Na zakończenie tegorocznych wakacji samorządowcy z czterech gmin zmagali się w regatach morskich na trasie Łeba – Ustka – Łeba o tytuł letniej stolicy Polski. Zwyciężyła załoga z Ustki dowodzona przez wiceburmistrza **Ryszarda Kwiatkowskiego**.

Drugie miejsce zajęła załoga gminy wiejskiej Słupsk, której kapitanem był **Andrzej Cyranowicz**, były burmistrz Łeby. Trzecie załoga z Łeby, dowodzona przez obecnego burmistrza **Andrzeja Strzechmińskiego**. Czwarte miejsce przypadło żeglarzom z miasta Słupsk.

Regaty rozpoczęły się w sobotę, 27 sierpnia w Łebie i tam też zakończyły następnego dnia. Po pierwszym dniu prowadzili żeglarze z gminy wiejskiej Słupsk. Niektórzy zastanawiali się wówczas, czy to gmina Słupsk zostanie letnią stolicą Polski. W niedzielę uczestników regat powitał silny



Załoga z Ustki

wiatr, ale mimo tego wyszli w morze. W Łebie czekało już na nich słońce. Pierwsza na mecie zameldowała się ekipa z Ustki.

Wiceburmistrz Kwiatkowski przyznał, że warunki do żeglowania w drugim dniu były

trudne. Jednak wszyscy uczestnicy uznali, że regaty były świetną zabawą i okazją do bliższego poznania się. Już zapowiedzieli swój udział za rok. (I)

Fot. Hubert Bierndgarski

Komentarz Targowisko zwane promenadą



Buda na budzie – tak jeden z forumowiczów określił usteczką promenadę nadmorską. I nie ma w tym stwierdzeniu żadnej przesady. Lato się kończy, budy się zwiijają i oto nadchodzi najlepsza pora, aby już teraz pomyśleć o przyszłorocznym sezonie. I o wyglądzie najbardziej reprezentacyjnego miejsca nadmorskiego kurortu.

Problem zagospodarowania usteckiej promenady nadmorskiej w czasie wakacji powraca rokrocznie jak bumerang. Z jednej strony rozumiałe jest, że urząd chce w tym czasie jak najwięcej zarobić, ale przecież dochody z dzierżaw na promenadzie nie idą w miliony. Z drugiej zaś deptak z roku na rok zamiast przyciągać turystów coraz bardziej, skutecznie od tego miejsca odstrasza. Czasami zastanawiam się, czy przedstawiciele władz kurortu bywają w sezonie na promenadzie i widzą tę ciasnotę, bałagan i harmider? Czy też, jak niektórzy stali mieszkańcy, z założenia od lipca do września omijają to miejsce szerokim łukiem. Gdyby bywali tam, szczególnie w słoneczne weekendy, mieliby szansę usłyszeć krytyczne komentarze na własne uszy.

Nie jestem przeciwniczką atrakcji dla turystów. Rozumiem też, że latem na nadmorskim deptaku koncentruje się życie rozrywkowe i towarzyskie, ale uważam, że we wszystkim należałoby zachować umiar. Podam jeden prosty przykład z setek innych, jakie można by przytoczyć. Na estradzie z okazji Święta Ustki występuje Stanisław Wielanek wraz ze swoją kapelą. Przed sceną stoi spory tłum rozbawionych słuchaczy. A tuż obok występ solisty i zespołu skutecznie zagłusza głośno turkoczająca kolejka, w której dookoła drzewa jeździ jeden maluch.

Turkot kolejki towarzyszy każdemu występowi na estradzie. Pytanie: czy ta kolejka musi być w tym miejscu? Kto wymyślił, żeby tak hałaśliwe urządzenie ustawić w bezpośrednim sąsiedztwie sceny? Czy dziesiątki kramów zagradzających przejście muszą koniecznie stać na promenadzie? Czy turystom należy niemal całkowicie zasłonić widok z promenady na morze, bo nie ma dojścia do ogrodzenia, a ławki przeznaczone dla wczasowiczów okupują handlowcy? Czy nie można w sposób administracyjny przynajmniej części kramów przenieść na pięknie wyremontowaną i świeżącą pustkami ulicę Chopina? Pytania można mnożyć. I powtarza je wielu od lat. Jaki jest efekt? Ano taki, że z roku na rok na promenadzie jest coraz większe targowisko.

Do końca listopada przy promenadzie za hotelem Dajana, w przyszłym parku uzdrowskim, mają powstać nowe alejki spacerowe. Na razie nie będzie na nich oświetlenia i ścieżek rowerowych, gdyż pieniądze na dokończenie inwestycji Ustka ma znaleźć dopiero w przyszłym roku. W parku ma stanąć pomnik nieżyjącego poety Leszka Bakuly z Ustki. Planuje się także cztery place zabaw dla dzieci. Cały park będzie miał powierzchnię 4,5 hektara. Zastanawiam się, ile zmieści się w nim bud i kramów? Czy powstanie tam zapasowe targowisko?..

Leokadia Lubiniecka, lubiniecka@zblizenia.pl

CHWILÓWKA
SŁUPSK SŁAWNO USTKA
BEZ BIK-U DO 500 ZŁ
TEL. 517 508 737

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard HetnarowiczDyrektor wydawnictwa
Zbigniew BieleckiSkład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.plRedakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest
w gminach i miastach powiatu słupskiego.
Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

W rocznicę wybuchu wojny

72 lata temu wybuchła druga wojna światowa. Z tej okazji 1 września na placu Zwycięstwa w Słupsku odbyły się uroczystości z udziałem władz państwowych, samorządowych, kombatanów, wojska, policji, harcerzy. Żołnierze i harcerze wystawili warty hono-

rowe przy pomniku Żołnierza Polskiego. Następnie odegrano hymn państwowy i podniesiono flagę państwową na maszt. Po przemówieniu dowódcy Garnizonu Słupsk delegacje złożyły kwiaty przed pomnikiem.

(I)

Wyprawka dla żaka

Pod takim hasłem Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Słupsku organizuje zbiórkę darów niezbędnych do przygotowania wyprawek dla uczniów ze Słupska i powiatu słupskiego. Apeluje do firm, instytucji, placówek handlowych oraz ludzi dobrej woli o włączenie się w pomoc najuboższym dzieciom.

– Zbieramy artykuły papiernicze, przybory szkolne, podręczniki, lektury, odzież sportową i całoroczną, obuwie oraz pieniądze – mówi Janina Dzioba, dyrektor ZR PCK w Słupsku. – Najbardziej potrzebujemy

wyprawek dla uczniów II i III klas szkół podstawowych. W ubiegłym roku przekazaliśmy nowe tornistry, odzież i wyprawki szkolne dla 200 dzieci ze Słupska i powiatu.

Darowizny można przekazywać

do biura ZR PCK przy ul. Kopernika 35 A w Słupsku (tel. 59 842 85 77) od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15. Pieniądze można wpłacać na konto: PEKAO SA I Oddział Słupsk, 6812403770111000040680981. (I)

Wodne „oczko w głowie” prezydenta

Słupsk, zdaniem czytelników Serwisu Samorządowego Polskiej Agencji Prasowej, najciekawiej zagospodarował unijne fundusze. Budowa aquaparku zyskała 30 procent spośród wszystkich głosów internetowej sondy w konkursie „Samorządowe Notowania Europejskie”.

Drugie miejsce zajęła przebudowa centrum miasta w Grodzisku Mazowieckim, a na trzecim miejscu znalazł się projekt ławy – budowa nowoczesnego portu śródlądowego. Do internetowego głosowania wybrano 10 najciekawszych opisów wykorzystania unijnych funduszy przez samorządy. Wyłoniono je spośród niemal 100, które nadesłano do redakcji Ser-

wisu Samorządowego PAP w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Czytelnicy mogli oddawać głosy przez tydzień. W rezultacie powstał ranking najciekawszych projektów. W wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej prezydent Słupska **Maciej Kobylński** przyznał, że budowa parku wodnego to jego „oczko w głowie”. Nawet będąc na urlopie codziennie dzwonił do

Słupska po informacje jak postępują prace budowlane.

Już na początku września br. Serwis Samorządowy PAP przedstawi kolejne projekty do głosowania. Dlatego organizatorzy zapraszają do przesyłania wiadomości o wykorzystywaniu funduszy unijnych przez gminy i powiaty na adres samorzad@pap.pl z dopiskiem „dobre praktyki”. (I)

Progresja poradzi za darmo

Fundacja Indywidualnego Rozwoju Osób Niepełnosprawnych „Progresja” realizuje projekt pn. „Punkt Informacji dla Osób Niepełnosprawnych”. Głównym zadaniem jest udzielanie informacji osobom niepełnosprawnym, ich potencjalnym pracodawcom i opiekunom oraz zwiększenie zatrudnienia niepełnosprawnych na otwartym ryn-

ku pracy poprzez promocję zatrudnienia i aktywizację zawodową. Fundacja zapewnia bezpłatną pomoc psychologa oraz radcy prawnego dla niepełnosprawnych. Psycholog przyjmuje w środy, a radca prawny w czwartki od godz. 12 do 15 w Słupsku przy al. Sienkiewicza 18. Rejestracja telefoniczna pod numerem 59 726 01 78. (I)

Kulturalne Dni Słupska

Słupsk obchodził swoje Święto Miasta. Zainaugurowało ono ciąg imprez organizowanych Kulturalnych Dni Słupska. Na ich program złożą się: premiera komedii romantycznej „Szczęśliwy dzień” w reżyserii Andrzeja Chichłowskiego (9 bm. w Nowym Teatrze), 45. Festiwal Pianistyki Polskiej (10-16 bm.) oraz I Festiwal Twórczości S.I. Witkiewicza (16-18 bm.), którego integralną częścią stał się 14. Ogólnopolski Konkurs Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy”.

Główne imprezy odbyły się tym razem nie na placu Zwycięstwa, a na dziedzińcu Zamku Książąt Pomorskich oraz Rynku Rybackim, miejscu tradycyjnych już jarmarków Gryfitów. Przed zamkiem ustawiona została estrada, na której zaprezentowany został program artystyczny przygotowany przez Młodzieżowe Centrum Kultury, Słupski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Teatralny Rondo. Najmłodszych słupszczan i ich wakacyjnych gości perypetiami bohaterów spektaklu „Tomcio Paluch” bawili aktorzy Państwowego Teatru Lalki „Tęcza”.

Publiczność miała także okazję podziwiać takie zespoły muzyczne jak „Zagan Acoustic” (Paweł Zagańczyk, Joachim Łuczak, Jakub Kubala, Jarosław Stokowski), zaproszony przez Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i „The Mongang”, promotorem przyjazdu którego było Stowarzyszenie im. Krzysztofa Komedy. W przerwie między imprezami estradowymi odbyło się podsumowanie konkursu organizowanego przez Wodociągi Słupsk Sp. z o.o. – współgospodarza jarmarków – podczas którego prezes **Andrzej Wójtowicz** uroczystie

wręczył nagrody laureatom reprezentującym niemal wszystkie zakątki kraju.

Odbywający się równolegle XIII Jarmark Gryfitów był okazją do zaprezentowania osiągnięć i popularyzacji działań prowadzonych przez Pracownię Ceramiczną, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami czy Klub Plastyka im. Stefana Morawskiego, który przygotował wystawę obrazów **Jerzego Haponiuka**. Na jarmarcznych kramach miejsce zajęły prace rękodzielników, twórców ludowych oraz zbiory bukinistów i kolekcjo-



nerów. W programie znalazło się także miejsce na pokazy ratownictwa wodnego oraz medycznego. Z cenną inicjatywą wyszło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku, które w specjalnym busie prowadziło akcję honorowego oddawania krwi.

Finałem świątecznego dnia był wieczorny spektakl plenerowy – „Zemsta” Aleksandra Fredry – zrealizowany przez zespół Nowego Teatru w Słupsku.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Skorzystać z okazji!

Ponad dwadzieścia lat czekali mieszkańcy budynków przy ulicy mjr. Henryka Sucharskiego w Słupsku na nawierzchnię, która umożliwi im spokojny dojazd do ich posesji. I doczekali się. Właśnie przystąpiono do prac modernizacyjnych.



Mieszkańcy tego rejonu Słupska żartują, że mieli nadzieję na szybsze rozpoczęcie prac remontowych. A wszystko to w związku z niebywałym ruchem na jezdni ulicy Hubalczyków, który miał miejsce w... ubiegłoroczną niedzielę wyborczą! – Drogowcy tak się uwijali, żeby położyć dywanik asfaltowy na płyty przy końcówce Hubalczyków, począwszy od Jodłowej, że trudno było ich nie podziwiać! Mieliśmy nawet nadzieję, że nie wyhamują przed lasem i asfalt popłynie też na betonkę naszej ulicy. Niestety, animuszu i materiału nie starczyło! – dowcipkują właściciele posesji przy Sucharskiego i zaraz zwracają uwagę na drugie kuriozum w tym zakątku miasta. Chodzi o to, jak można wykorzystać zbliżające się komunalne prace remontowe dla celów prywatnych.

Jedna z odnóg tej ulicy (tzw. się-

gacz) pnie się pod górę skarpy. Siłą rzeczy wypoziomowanie znajdującej się przy niej posesji jest bardzo trudne i kosztowne. Nie mówiąc już o tym, że niektóre prace mają charakter budowlany i wymagają pozwolenia. Szczególnie te, które nie ograniczają się do granic własności prywatnej i wkraczają na teren komunalny. – Ale, jak widać, nie wszyscy się tym przejmują – mówią mieszkańcy sąsiednich posesji. – Ba! Nawet skwapliwie korzystają z zapowiedzi remontu ulicy i przygotowują drogowcom dodatkowe „atrakcje”. Na pewno nieprzewidziane w żadnym projekcie!

By nie być gołosłownymi pokazują sporej wysokości skarpe. Razem z ogrodzeniem około pięciometrową. Nie powstała ona w sposób naturalny, lecz ziemia na nią została nawieziona. I to w taki sposób, że w trakcie usypywania

i plantowania skarpy zajęła część pasa drogowego i niemal do połowy przykryła dwa słupy ulicznych latarni. – Ciekawi nas, kto za prace umożliwiające normalne korzystanie z tej ulicy zapłaci? Przecież tam trzeba będzie zrobić mur oporowy, żeby ta skarpa się nie osuwała! Nie mówiąc już o tym, że inni sąsiedzi też z nią mają problemy, bo po każdym deszczu z jej zbocza splywa ziemia na niżej położone posesje. Na dodatek żadne interwencje nie skutkują – denerwują się mieszkańcy.

Pytanie nurtujące mieszkańców tej części Słupska przesłaliśmy pocztą elektroniczną do Marcina Grzybińskiego z Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, który odpowiada za kontakty z prasą. Odpowiedź zamieścimy w kolejnym wydaniu naszej gazety.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Pracownia pod wodą

Program rewitalizacji centrum Słupska, określany jako rewitalizacja „Traktu Książęcego”, nie tylko cieszy mieszkańców miasta. Przysparza im również niemało kłopotów. Te, które związane są z rozkopanymi chodnikami i robotami drogowymi dotyczą wszystkich. Są jednak i takie, które uderzają w indywidualnych użytkowników nieruchomości.

Prowadzone prace mają wpływ na obroty poszczególnych punktów handlowych, znajdujących się przy modernizowanych ulicach. Ale najgorsze w tym jest mało dbałość o mienie innych podejście wykonawców. – Nie wiem, jak można prowadzić remont elewacji budynku i nie liczyć się z tym, że leje się komuś wodę do piwnicy – denerwuje się Cezary Kalski, prowadzący w suterenie przy al. Wojska Polskiego Pracownię Wyrobów z Bursztynu. – Wystarczy, że podczas obfitych opadów i roztopów trzeba liczyć się z osuszeniem podłogi! Teraz doszło jeszcze zalewanie zakładu przez robotników myjących elewację! Najgorsze, że nikt z nich nie reaguje na moje skargi i prośby!

Chcąc zapobiec kaprysom aury, użytkownik sutereny zainstalował nad wejściami do zakładu – tak od frontu, jak i od podwórza – okapowe daszki. Teraz je zdjęto i, jak się dowiedział, przynajmniej tego nad wejściem od podwórka nie ma już być. – Krótko mówiąc, nie zostanie zainstalowany i będę podtapiany nie tylko podczas robót, chyba na ironię nazwanych rewitalizacyjnymi, ale i z nieba! A przecież



roboty prowadzą fachowcy i powinni wiedzieć, ile kosztuje osuszenie takiej sutereny! – denerwuje się C. Kalski.

Właściciel zakładu nie mógł doprosić się wykonawców prac rewitalizacyjnych odpowiedniego zabezpieczenia wejścia przed zalaniem. Nie może też porozumieć się z wykonawcami w sprawie zamontowania daszku nad wejściem, chociaż wspólnota mieszkaniowa widzi potrzebę jego przywrócenia.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

**ZAPRASZAMY DO SKLEPU
MEBLOWEGO TIK
W NOWEJ SIEDZIBIE!**

**II PIĘTRO W NOWEJ CZĘŚCI
PODKOWY**

Bogata oferta, atrakcyjne ceny!

**Sypialnie
Meble młodzieżowe
Stoły, krzesła
Meble tapicerowane
Meble pokojowe**

Słupsk, ul. Starzyńskiego 6-7, tel. 59 842 43 95
e-mail: sklepmeblowytik@gmail.com

SKLEP MEBLOWY TIK





Płynniej i... ciszej!

Dobiegają końca prace remontowe na słupskich ulicach Poniatowskiego i odcinku ulicy Grunwaldzkiej do Fabrycznej. Główny wykonawca, STRABAG Sp. z o.o. zapowiada ich zakończenie w drugiej połowie października. – Jeżeli tylko pogoda nam nie przeszkodzi, zakończymy pracę przed listopadowym terminem – mówi Beata Warzbińska, kierownik budowy.

Cała inwestycja została podzielona na dwa etapy. Odcinek A, który zawiera się między skrzyżowaniami ulic Kopernika z Poniatowskiego i Grunwaldzkiej z Fabryczną jest właśnie kończony. Natomiast odcinek B tego ciągu komunikacyjnego – od ulicy Fabrycznej do Braci Staniuków – wykonywany będzie w trybie

„zaprojektuj i zbuduj”. I ta procedura jest już dopinana. Całość ma być zakończona do 30 września 2012 roku. – Naszym podstawowym zadaniem było wykonanie przebudowy i budowy nawierzchni ciągów jezdnych i pieszych oraz zbudowanie wysepek – przybliży zakres prac **Arkadiusz Gołębiowski** z firmy POI Sp. z o.o.

w Inowrocławiu, inżynier kontraktu przedmiotowej inwestycji. – *Projekt odcinka A zakłada także użycie takiej masy asfaltowej, która będzie obniżała poziom hałasu o 6-7 decybeli. Właśnie jesteśmy w przededniu wykonania odcinka pomiarowego, który pozwoli na testowe stwierdzenie przydatności tego asfaltu i ewentualne poprawki technologiczne.*

– *Prace związane z przebudową ulic Poniatowskiego i odcinka Grunwaldzkiej przebiegały bez większych zakłóceń – zapewnia B. Warzbińska. – Oczywiście, jak przy każdej inwestycji drogowej trzeba było ominąć wszystkie ewentualne kolizje instalacji elektrycznej, gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Ponieważ pod wiaduktem kolejowym często zbiierała się woda, został tam zrobiony drenaż. W prace włączyły się także służby PKP i dołożyły do całości swoją cegiełkę. Wiadukt został dodatkowo odwodniony i przeszedł renowację.*

Jeszcze przed pracami drogowymi na ulicy Poniatowskiego konieczne stało się wybudowanie zupełnie nowej sieci wodocią-

gowej. Dzięki temu mieszkańcy uzyskali nowe przyłącza w swoich budynkach. Zmodernizowana została również kanalizacja deszczowa. Wygodą dla mieszkańców i przechodniów będą również szerokie chodniki.

Kierowców korzystających z ulic Poniatowskiego i Grunwaldzkiej na pewno ucieszy fakt możliwości spokojnego przejazdu przez torowiska bocznic kolejowych, bez ryzyka zostawienia na nich zawieszenia pojazdu. Do tej pory była to zмога wszystkich użytkowników samochodów, która – poza nawierzchnią bardziej przypominającą tor przeszkód niż ulicę w mieście – skutecznie zniechęcała do jazdy tym szlakiem.



Arkadiusz Gołębiowski

Wartość całej inwestycji obliczona została na niespełna 21 milionów złotych. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Beata Warzbińska



Bene Vita seniorom



Na promenadzie w Ustce odbył się „IX Dobroczynny Piknik Integracyjny na Rzecz Osób Starszych i Samotnych” organizowany przez Stowarzyszenie Pomocy „Bene – Vita”. Podczas imprezy można było kupić pyszną grochówkę, ciasta domowego wypieku, chleb ze smalcem i ogórkiem, a także bezpłatnie zmierzyć ciśnienie i poziom cukru we krwi.

W czasie pikniku przeprowadzono loterię fantową, w której każdy los był wygrany. Dodatkowo odbyło się losowanie nagród głównych: telewizora, mikrofalówki, żelazka, frytkownicy, czajnika bezprzewodowego, robota domowego, a także pięciu kolacji we dwoje w usteckich restauracjach oraz dwóch weekendów we dwoje w hotelach.

Z okazji dziesiątej rocznicy urodzin stowarzyszenia „Bene – Vita” uczestnicy pikniku zostali poczęstowani wspaniałymi tortami. Przybyłych na imprezę zabawił **Maciej Kozakiewicz** z zespołem Kozak Dance, który organizował zabawy oraz konkursy dla dzieci i dorosłych. Wystąpił też zespół „Gzube” z Kaszub, który rozbawił publiczność

swoimi dynamicznymi piosenkami. – W trakcie tegorocznego pikniku zebraliśmy 9.681 złotych – poinformowała prezes stowarzyszenia „Bene Vita” **Alicja Roguszczyk**. – Pieniądże te przeznaczy na zorganizowanie czasu wolnego dla lokalnych seniorów, w tym na spotkania, wycieczkę do Trójmiasta, wyjazdy do teatru oraz wieczery wigilijne. (LL)

W poszukiwaniu utraconych milionów

Sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w Ustce, zwołana przez przewodniczącego **Adama Brzóske** na 8 sierpnia, trwała wyjątkowo krótko. Radni zlecieli członkom Komisji Rewizyjnej rady kontrolę, kto ponosi odpowiedzialność za to, że miasto nie zdobyło 26 milionów złotych z funduszy Unii Europejskiej na remont portu i budowę mariny.

Ustka miała szanse pozyskać 26 mln zł dotacji na budowę basenu portowego w zachodniej części portu, ale urzędnicy z ratusza nie przygotowali na czas całej dokumentacji potrzebnej do ich zdoby-

cia. Winą za to obarczali Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska, która z opóźnieniem przygotowała operaty środowiskowe. W odpowiedzi pracownicy RDOŚ stwierdzili, że wniosek Ustki był wadliwy

i dwa razy wracał do poprawki. Teraz Ustka będzie mogła się starać o pieniądze dopiero w przyszłym roku. Natomiast ustalenia Komisji Rewizyjnej mają być znane pod koniec września. (I)

Puchar Polski WOPR

Przez dwa dni na plaży wschodniej w Ustce odbywały się zawody Pucharu Polski Wodnego Ochołniczego Pogotowia Ratunkowego. Rywalizowano w kategorii kobiet i mężczyzn.



Panie na sprinterskim dystansie 90m

Mieszkańcy i wczasowicze wypożyczający w Ustce mogli podziwiać ratowników, którzy tego lata chronią kąpielisk nad Bałtykiem. Ratownicy nie tylko rywalizowali prezentując swoje możliwości. Na plaży działała Letnia Szkoła WOPR, w której pod okiem doświadczonych ratowników i instruktorów dzieci uczyły się pływać, zdobywać wiedzę o bez-

pieczeństwie nad wodą i zasadach udzielania pierwszej pomocy.

W pucharowej rywalizacji wystartowało sześć drużyn. Zmagano się w siedmiu konkurencjach: bieg – pływanie – bieg, sztafeta na deskach, wyścigi kajaków, sprint 90 m po plaży i flagi plażowe. Pierwsze miejsce wśród męskich drużyn wywalczyli ratownicy Teamu Piotr Wasilewski

Ustka z dorobkiem 34 pkt. Natomiast drugie miejsce przypadło ratownikom Rescue Team Rowy 30 pkt, a trzecie WOPR Skierniewice 27 pkt. W kategorii kobiet wygrały ratowniczkę Rescue Team Rowy 35,5 pkt., przed WOPR Skierniewice 29,5 pkt., i Piotr Wasilewski Team Ustka 24 pkt.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Bursztynowa bitwa!

Już po raz czwarty odbyły się w Ustce Mistrzostwa Polski w Wyplukiwaniu Bursztynu. Do walki przystąpiło kilkuset „płukaczy” złota Bałtyku.



W akcji grupa najmłodszych zbieraczy

Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów. Prawie 300 chętnych wyplukiwało zebrany na wyznaczonym poletku bursztyn. W zawodach uczestniczyli letnicy z Warszawy, Łodzi, Białegostoku, Oleśnicy, Ustki a nawet z USA. Organizator, miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji, wysypał na plażę ponad 80 kg złocistego kruszcu. Do walki przystąpiono w kilku kategoriach, osobno dzieci do lat 12, kobiety, mężczyźni, trzyosobowe rodziny raz VIP-owie i dziennikarze. W kategorii dzieci pierwsze miejsce zajęła **Karolina Olczyk** z Łodzi, stawiając na wagę 118 gram bursztynu. Drugi był **Adam Sajbura** z Leszna – 116 g, a trzeci **Hubert Czerniatowicz** z Ustki – 69 g. Wśród kobiet najlepszą okazała się **Katarzyna Kubsz** z Łodzi wyplukując 130 g. Tuż za nią z niewielką różnicą plasowały się odpowiednio, na drugim miejscu **Sylwia Antoniak** z Białych Błot – 128 g.

i na trzecim **Anna Pilis** z Białegostoku – 126 g. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce przypadło **Cezaremu Pilisowi** – 145 g, drugie **Januszowi Krycy** z Gorlic – 135 g, trzecie **Piotrowi Idczakowi** z Oleśnicy – 124 g. Rodzinne zmagania wygrała rodzina z Oleśnicy: **Beata, Piotr i Jakub Idczakowie**, która szczytą się uzbieraniem 268 g bursztynu. Na drugim miejscu z 257 gramami znalazła się rodzina z Gorlic – **Dorota, Janusz i Jakub Kryca**. Z takim samym wynikiem na trzecim miejscu uplasowała się rodzina z Poznania – **Magdalena, Piotr i Alicja Gniazdowcy**. O miejscach obu rodzin zadecydowała dogrywka, którą wygrali **Krycowie**. W kategorii dziennikarzy wygrał **Kamil Nagórek** – 117g, przed **Marcinem Prusakiem** – 101 g (obaj Głos Pomorza) i **Mateuszem Sienkiewiczem** – 85 g. (Radio Koszalin). (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Złoto, srebro, brąz

Do 2 października br. w Muzeum Narodowym w Poznaniu czynna będzie wystawa „Złoto, srebro, brąz. Numizmaty w promocji miast i samorządów”. Można na niej podziwiać między innymi 4 Bryzgi Rosowe – usteckie dukaty wyemitowane dwa lata temu.



– Wystawa przybliży nowe zjawisko w polskiej numizmatyce, jakim są emisje żetonów zwanych potocznie dukatami lokalnymi. Wystawa, prowadząca od Bałtyku aż po Tatry pokazuje, z czego poszczególne miasta są dumne i co chcą pokazać na swoich monetach – powiedziała na otwarciu wystawy jej kurator **Agnieszka Murawska**.

– Dukaty można oglądać z obu stron w pięknej aranżacji. Wystawowym salom nadano charakter świątyni. Dla bardziej dociekliwych pracownicy muzeum przygotowali specjalne lupy – informuje rzeczniczka usteckiego ratusza **Jacek Cegła**.

– Proszę przyjąć, w imieniu władz samorządowych Miasta Ustka oraz własnym serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za wielkie zaangażowanie

w popularyzację niezwyklej ekspozycji lokalnych monet, która z pewnością cieszyć się będzie ogromnym zainteresowaniem gości zarówno z kraju, jak i zza granicy – napisał w liście do dyrektora poznańskiego muzeum burmistrz Ustki **Jan Olech**.

Na wystawie można oglądać także monety z Gdańska, Kołobrzegu oraz z zaprzyjaźnionego z Ustką Bielska-Białej.

Prezentowane w Poznaniu Bryzgi Rosowe wyemitowane zostały przez Mennicę Polską dwa lata temu w nakładzie 20 tysięcy sztuk. Ich nazwa nawiązuje do legendy o syrence. Monetami o nominale 4 złotych można było płacić w wybranych punktach handlowych Ustki.

(I)

GMINNE ŚWIĘTO PIŁONÓW

4 września 2011
boisko sportowe
w Kończewie.

3-4 września 2011

Festival Kwinty



więcej na:
www.kobylnica.pl

Logo of the European Union (European flag).
Logo of the Regional Development Fund (Fundusze Europejskie).
Logo of LEADER (European Rural Development Program).
Logo of the Kobylnica Municipality (Gmina Kobylnica).

Zawsze jest pora na pomidora

Polskie warzywa i owoce są bezpieczne i smaczne – to hasło przyświecające kampanii społeczno-edukacyjnej BezpieczneWarzywa.pl, zainaugurowanej przez ministra rolnictwa Marka Sawickiego. Inicjatywa ma na celu odbudowanie zaufania do polskich warzyw i owoców po epidemii wywołanej werotoksycznym szczepem Escherichia coli w Niemczech.

W połowie maja br. w Niemczech zanotowano pierwsze przypadki zachorowań wywołanych szczepem E. coli O104 STEC. Występowały one głównie u osób mieszkających lub w ostatnim czasie przebywających w północnych Niemczech. Zachorowania w innych krajach Unii Europejskiej dotyczyły tylko tych, którzy w ostatnim czasie podróżowali do Niemiec lub u których wystąpiło zakażenie wtórne po pobycie w Niemczech.

W wyniku dochodzenia epidemiologicznego prowadzonego w Niemczech ustalono, że możliwym źródłem zakażenia są suche nasiona wykorzystywane do kiełkowania i nakazano wycofanie produktów żywnościowych podejrzanych o skażenie. Zakaz obrotu objął m.in. produkcję pochodzącą ze zidentyfikowanego gospodarstwa rolnego w północnych Niemczech oraz partie nasion kozieradki z Egiptu. Władze niemieckie zaleci-

ły powstrzymanie się od jedzenia surowych kiełków fasoli, a gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa gastronomiczne zobowiązane zostały do utylizacji kiełków składowanych w magazynach, jak również wszelkich produktów żywnościowych, które mogły mieć z nimi kontakt. Jednocześnie odwołały wcześniejsze zalecenia dotyczące powstrzymania się od jedzenia ogórków, pomidorów i sałaty z północnych części Niemiec.

W Polsce bezpiecznie

Na terenie Polski zarejestrowano pojedyncze przypadki zachorowań w wyniku choroby spowodowanej z Niemiec. Zanotowano dwa przypadki zakażenia wtórnego w środowisku domowym – u dziecka mającego kontakt z chorym, który powrócił z Niemiec oraz u opiekunki jego brata. W Polsce nie stwierdzono żadnych przypadków zakażenia werotoksycznym szczepem

E. coli O104 STEC w wyniku spożycia polskich produktów.

Urzędową kontrolę warzyw i owoców w dziedzinie bezpieczeństwa sprawuje w naszym kraju Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Dla zapewnienia bezpieczeństwa żywności powstała Strategia Bezpieczeństwa Żywności – jako krajowy dokument koordynujący działania wszystkich organów urzędowej kontroli żywności. Zadania związane z kontrolą jakości handlowej świeżych owoców i warzyw, wynikające z przepisów Unii Europejskiej, wykonywane są w Polsce przez Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. W pierwszym tygodniu czerwca br. Wojewódzkie Inspektoraty JHARS w całym kraju przeprowadziły kontrolę jakości handlowej świeżych warzyw. Kontrolę objęto przede wszystkim po-



midory, sałatę, ogórki, paprykę w 61 podmiotach gospodarczych, w tym w marketach, hurtowniach, sklepach detalicznych na targowiskach. Nieprawidłowości w zakresie znakowania oferowanych świeżych owoców i warzyw stwierdzono w przypadku 6% wszystkich skontrolowanych partii.

Epidemia Escherichia coli negatywnie wpłynęła na opinię o warzywach i owocach w całej Europie, także w Polsce. Kampania BezpieczneWarzywa.pl stawia sobie za cel odbudowanie zaufania do polskich warzyw i owoców oraz przekonanie

Polaków, że są one nie tylko bezpieczne, ale i wyjątkowo smaczne.

Jemy za mało warzyw i owoców

W 2010 r. statystyczny Polak spożył średnio 41 kg owoców i ich przetworów oraz 59 kg warzyw. Dla porównania w roku 2002 zjedliśmy 49 kg owoców i 64 kg warzyw. Jemy mniej owoców i warzyw, niż mieszkańcy innych krajów Unii Europejskiej. Z owoców najbardziej lubimy jabłka, cytrusy i banany, a z warzyw pomidory, ogórki, kapustę i marchew. (opr. LL)

Matka oddaje córce macicę!

Dzięki swojej matce młoda Szwedka ma szansę sama zostać mamą. Przeszczep macicy, planowany przez pionierski zespół lekarzy z Göteborga, jest trudną operacją – znacznie bardziej skomplikowaną niż transplantacja nerki czy serca – i obciążoną dużym ryzykiem dla obu kobiet.

Moa Ottosson ma otrzymać niezwykły dar, dzięki któremu sama zostanie mamą: dostanie macicę, tę samą, w której rozwijała się kiedyś jako płód. Śliczna Moa, z zawodu nauczycielka, przyszła na świat bez tego organu. Operacja przeszczepu, do której szykuje się wraz z mamą Evą, będzie wydarzeniem w świecie medycyny. Zespół chirurgów-pionierów wybrał właśnie te kobiety do przełomowej interwencji medycznej, jednej z najbardziej skomplikowanych, jakie kiedykolwiek przeprowadzono.

Eva, lat 56, mieszkanka angielskiego Nottingham, nie zastanawiała się długo, gdy pojawiła się perspektywa operacji, mimo że pięciogodzinny zabieg jest obciążony sporym ryzykiem, zarówno dla niej, jak i dla córki. W pierwszym wywiadzie odważna mama powiedziała:

– Przypadek sprawił, że wraz z Moą jesteśmy pierwsze. Sądzę, że każda matka zachowałaby się podobnie. Po prostu dziś można przeprowadzić taką operację, a ja mam właściwy do przeszczepu organ. Moa nie ma oporów przed przyjęciem organu, dzięki któremu sama żyje. – Jestem nauczycielką biologii i dla mnie macica to taki sam organ jak nerka czy wątroba – mówi.

Dziewczyna przyszła na świat z rzadkim zespołem Mayera-Rokitansky'ego-Küsterera-Hausera (MRKH), lecz przez długie lata nie zdawała sobie z tego sprawy. Dopiero gdy skończyła 16 lat, a mimo to nie zaczęła miesiączkować, rodzice odkryli, że córka nigdy nie będzie mieć dzieci. – Pamiętam, jak poszłam do mojego lekarza rodzinnego – wspomina 25-latka. – Skierował mnie na wizytę do gi-

nekologa i tam usłyszałam, że nie mam macicy.

Gdy Moa poznała Erika Wiknera, zaczęła się zastanawiać, czy będą w stanie kiedyś założyć rodzinę. – Powiedziałam mu o wszystkim po miesiącu randkowania – mówi. – Bardzo obawiałam się jego reakcji, lecz zachował się wspaniale. Rozmawialiśmy o adopcji i do niedawna właśnie to zamierzaliśmy zrobić. Ale we wrześniu ubiegłego roku Erik dowiedział się, że Szwedzi planują przeprowadzenie pierwszych przeszczepów macicy. Znalazłam dane kontaktowe do lekarzy z pionierskiego zespołu i napisałam do nich e-mail. Nie minęło 20 minut, a już miałam odpowiedź. Chirurgzy oznajmili, że byłabym dla nich idealną kandydatką i zaprosili mnie na spotkanie.

Moa i Erik szybko skontaktowali się z zespołem osobiście i to właśnie wtedy u młodej kobiety zdiagnozowano MRKH. – Wysłuchaliśmy wszystkiego, co mieli nam do powiedzenia, a zaraz potem zadzwoniłam do mamy – wspomina 25-latka.

Dalszy ciąg historii opowiada Eva. – Córka zapytała, czy byłabym skłonna rozważyć ewentualność przeszczepu macicy. To była ostatnia rzecz, jakiej się spodziewałam. A jednak znam dobrze Moę, wiem, że nie owija w bawełnę. To bardzo rozsądna osoba, dlatego nie miałam wątpliwości, że dobrze wie, o czym mówi. A jednak jako jej mama nie

mogłam nie postawić sobie paru pytań. Czy rzeczywiście wiedziałam, w co się pakuję? Okazało się, że córka potrafiła wyjaśnić wszystkie moje wątpliwości. Moa powiedziała, że jeśli nie zaryzykuje, będzie prawdopodobnie żałować tego do końca życia. Dla mnie to wystarczający powód, by iść na całość.

Przeszczepy macicy są w fazie eksperymentu. Interwencję chirurgiczną tego typu wykonano tylko raz, w 2009 roku w Arabii Saudyjskiej: wtedy 26-latka otrzymała organ od 46-letniej zmarłej kobiety. U biorczynie doszło do komplikacji zdrowotnych i macicę trzeba było usunąć po 99 dniach, zanim kobieta mogła postarać się o dziecko. Badacz stojący na czele szwedzkiego zespołu chirurgów, dr Mats Brannstrom, jest pracownikiem uniwersytetu w Göteborgu. Do planowanej na przyszły rok operacji lekarze szykują się od 1999 r. Przeszczep macicy obciążony jest sporym ryzykiem: jest bardzo krwawy, w dodatku organizm Moa może organu nie przyjąć.

– Z technicznego punktu widzenia przeszczep macicy jest o wiele trudniejszy niż nerki, wątroby czy serca – mówi dr Brannstrom.

Eva zdaje sobie sprawę, że decydując się na operację naraża życie i zdrowie. – Chirurg uprzedził mnie, że czegoś takiego nie da się wykonać ładnie i higienicznie – nie ma mowy ani o laparoskopii, ani o estetycznej bliźnie na linii majtek. Operacja będzie trwała cztery-pięć godzin. Ponieważ nigdy wcześniej żadna kobieta się czemuś takiemu nie poddała, nie wiadomo, ile czasu zajmie moja rekonwalescencja. Ale gdybym nie wierzyła w powodzenie całego przedsięwzięcia, nigdy w życiu bym się na coś takiego nie zdecydowała. Chciałabym również

dać nadzieję innym kobietom w podobnej sytuacji. Jedna na 5000 dziewczynek rodzi się z zespołem MRKH – mówi. – Przeszczep macicy jest dla wielu działaniem wbrew naturze – zamierzam przełamać to tabu. Mam nadzieję, że gdy kobiety przeczytają o mnie, uświadomią sobie, że wcale nie są dziwadkami, lecz zwykłymi dziewczynkami, którym przyszło żyć bez jednego z organów. A to przecież nie koniec świata.

Moa, mieszkanka Sztokholmu, ostrożnie wypowiada się o przyszłości. – Musiałam to wszystko dobrze zaplanować – wyjaśnia. – Zawczasu uprzedziłam mojego pracodawcę, że moje nazwisko niebawem trafi do mediów. Moi uczniowie już dziś wiedzą o wszystkim. Podjęłam tę decyzję, gdyż jest dobra nie tylko dla mnie – może pomóc dziesiątkom kobiet takim jak ja. Uważam, że tak naprawdę nie miałam wyboru.

Jeżeli jednak operacja się nie powiedzie, Erik z Moą zamierzają podjąć starania o adopcję – ponieważ usługi matki zastępczej w Szwecji są nielegalne.

Wstępne badania pokazały, że Eva, z pochodzenia Szwedka, która na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii, jest idealną dawczynią. Chirurgzy planują przeprowadzić przeszczep w przyszłym roku.

– Jesteśmy sobie z mamą bardzo bliskie, ale to doświadczenie zbliży nas jeszcze bardziej – twierdzi Moa. – Wraz z Erikiem nie potrafimy nawet wyrazić jej całej naszej wdzięczności. To, że chce nam oddać własną macicę jest takim cudownym, bezinteresownym czynem. (...) Wiem, że jeżeli kiedykolwiek wezmę w ramiona swoje rodzone dziecko, wszystkie nasze trudy nabiorą sensu.

(opr. LL)

Autor: Jenna Sloan, źródło: The Sun



Pięciolatki do przedszkola!

Od tego roku wszystkie pięciolatki muszą obowiązkowo przejść edukację przedszkolną. W Słupsku edukacją ta objętych zostanie 900 dzieci. Prawie 600 z nich pójdzie do przedszkoli publicznych. Reszta maluchów trafi do oddziałów przedszkolnych przy szkołach oraz do przedszkoli niepublicznych.

W Słupsku jest dziewiętnaście przedszkoli publicznych i dziesięć niepublicznych. Pięć godzin pobytu dziecka w przedszkolu jest darmowe, za dodatkowe godziny rodzice będą musieli zapłacić.

Sejm na posiedzeniu 12 lutego 2009 r. przyjął znowelizowany tekst ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. Najistotniejsze zmiany do-

tyczą edukacji dzieci sześciolatkich. Do września tego roku rodzice mogli, ale nie musieli posyłać do szkoły dzieci sześciolatkich. Teraz to się zmienia. Sześciolatki rozpoczynają naukę w szkole, a pięciolatki idą obowiązkowo do przedszkola, aby przejść co najmniej roczne przygotowanie do późniejszej edukacji.

(I)

Wypraw dziecko do szkoły!

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku, wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Słupsku, prowadzi akcję „Wyprawka szkolna 2011”. Rozpoczęła się ona przed czterema dniami i potrwa do 8 września. Każdy, kto przyniesie do siedziby teatru w Słupsku, ul. Waryńskiego 2 (w godz. 8 – 14) wyprawkę szkolną, otrzyma bezpłatną wejściówkę na premierę spektaklu, „Szwec Kopytko i Kaczor Kwak”, która odbędzie się 10 września o godz. 11.

Organizatorzy liczą przede wszystkim na to, że uczestniczący w akcji przyniosą zeszyty, bloki rysunkowe, wycinanki, długopisy, ołówki, zeszyty kredki, farbki, mazaki, piórniki i tym podobne rzeczy, niezbędne w plecaku każdego ucznia. Mają też gorącą prośbę, by nie przynosić podręczników oraz używanych przyborów szkolnych!

Każdy darczyńca otrzyma imienny „DYPLOM DOBREGO SERCA 2011/2012”, a lista laureatów „Dobrego Serca” zostanie opublikowana na stronie internetowej PTL „Tęcza” oraz odczytana uroczystie przed spektaklem premierowym. Z chęci spełnienia tej obietnicy bierze się kolejna prośba organizatorów – o podpisanie przez darczyń-

ców przyniesionych wyprawek.

Wyprawki zostaną przekazane Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie w Słupsku, którego pracownicy mają dobre rozeznanie wśród najbardziej potrzebujących uczniów i dołożą starań, by właśnie ich wyposażyć w niezbędne przybory.

(hrk)

Lato w dziecięcym obiektywie

Wystawę 150 fotografii wykonanych przez dzieci oraz ciekawy program gier i zabaw przygotowali pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku w Świetlicy Środowiskowej nr 1 przy ul. Z. Augusta.

Wystawa pt. „Wakacyjne wspomnienia” to fotograficzny zapis mijających wakacji w obiektywie dzieci ze świetlicy środowiskowej, ich opiekunów i zaprzyjaźnionych fotografów. Prace pokazują atmosferę rajdów rowerowych, wycieczek, różnych wakacyjnych atrakcji oraz codziennej atmosfery panują-

cej w świetlicy. Prace można oglądać w godzinach 9-14.

Oprócz wystawy MOPR przygotował specjalny program gier i zabaw dla dzieci ze świetlic środowiskowych oraz z terenu miasta.

Koordinator dziecięcego wypoczynku Rajmund Klimaszewski z MOPR za naszym pośrednictwem

dziękuje współorganizatorom i sponsorom, wśród nich: stajni Appaloza w Papryczach koło Wielogłówna, Słupskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, Słupskiemu Ośrodkowi Kultury, WOPR, WORD, kinu Rejs, Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki



Ogłoszenia drobne do 20 słów
ZA DARMO!
redakcja@zblizenia.pl

Osuszanie, Odgrzybianie, Wentylacje.
SpecMur – Eksperti Od Wilgoci.
tel./fax 94 3551366, kom. 500 899 114

Słupsk – 2 pokoje, 36 m. kw., 1 piętro,
osiedle Sobieskiego – sprzedam.
tel. 600 977 886.

Strony www, sklepy internetowe, fotografa 3D, wirtualne spacer, prezentacje multimedialne, programowanie PHP, Javascript itp. tel. 600 358 651

Zdjęcia ślubne i okolicznościowe.
Słupsk tel. 601 635 813



KOMPUTERY

SKLEP - KOMIS - SERWIS

76-200 Słupsk, ul. Sienkiewicza 1
tel. 0 59 840 20 80

KOMPUTERY NOWE I UŻYWANE ■ MODERNIZACJA KOMPUTERÓW, NAPRAWA, WYMIANA ■ SKUP I SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
KOMIS KOMPUTEROWY ■ DORADZTWO (SPECJALNOŚĆ: ZESTAWY DLA GRACZY I KARTY GRAFICZNE)

Niezakłócona wycieczka - to wakacyjna apteczka

Gorączka, biegunka, katar czy zapalenie gardła nie omijają nas nawet podczas wakacji. Aby nie tracić upragnionego urlopu na poszukiwanie apteki, warto zabrać ze sobą podręczną wakacyjną apteczkę. Wystarczy kilka najpotrzebniejszych środków, aby nie dać się pokonać problemom zdrowotnym w czasie wycieczki.

O wakacyjną apteczkę powinniśmy zadbać przed każdą podróżą. Zwłaszcza, gdy na urlop wybieramy się do odległych kurortów w tropikach. Trudno tam o dostępność sprawdzonego lekarza i znanych nam leków. Lepiej więc pamiętać o najpotrzebniejszych środkach medycznych, które pomogą nam uchronić się przed nieprzewidywanymi dolegliwościami żołądkowymi, opanować ból głowy i gardła, pożegnać nagłe infekcje czy załagodzić swędzenie po ukąszeniu.

Lecznictwo przeciwbólowe – paracetamol czy *ibuprofen* przydadzą się, jeżeli wystąpi ból głowy, ból zęba czy inna dolegliwość. Nie zapomnijmy również o lekach rozkurczowych, szczególnie pomocnych

przy bólach brzucha u dorosłych i dzieci. Wyjeżdżając do krajów egzotycznych warto zaplanować swoją podróż kilka dni naprzód, chroniąc narażoną na działanie obcych bakterii naturalną florę jelit. Pomoże nam to ustrzec się przed popularną kłutwą faraona. Skuteczną metodą prewencji biegunki jest przyjmowanie raz dziennie przez 5 dni przed wyjazdem oraz przez pierwsze 5 dni podróży jednej dawki leku probiotyku lub Enterolu, który może być podawany także dzieciom.

Gdy na wakacje zabieramy ze sobą pociechy, apteczka powinna zawierać też płyny nawadniające. Trzeba wiedzieć, że wszystkie mają smak słony, dlatego przed podaniem powinny być schłodzone,



inaczej maluch może odmawiać ich wypicia.

Do wakacyjnej apteczki trzeba spakować leki przeciw infekcyjom. Zmiana klimatu czy klimatyzacja w hotelu mogą przyczynić się do osłabienia organizmu i pojawienia się infekcji. W takiej sytuacji może pomóc zwykła aspiryna. Podczas wakacji zabaw nie trudno o otarcia

i skaleczenia. W apteczce powinien znaleźć się płyn dezynfekujący, jałowa gaza oraz wodoodporne plastry. Przyda się też specjalna maść przyspieszająca gojenie ran i otarć, a także poparzeń słonecznych. Ukąszenia po komarach czy innych owadach mogą być bardzo bolesne. Dlatego do apteczki powinniśmy spakować leki łagodzące miejsca ugryzienia.

Niespodziewane problemy zdrowotne są w stanie popsuć urok każdej letniej przygody. Zabranie ze sobą podstawowych leków i środków opatrunkowych może pomóc w opanowaniu nagłych dolegliwości, a przede wszystkim pozwoli nam czuć się bezpieczniej podczas wakacyjnego wycieczki.

(MK)

Ostrożnie z grzybami!

Maria Szróbka, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Słupsku apeluje o nie podawanie dzieciom grzybów oraz o zachowanie ostrożności przy zbieraniu grzybów.



Według danych Głównego Inspektoratu Sanitarnego w ubiegłym roku z powodu poważnych zatruc grzybami hospitalizowanych było 80 osób, w tym najmłodszy. W niektórych przypadkach konieczne były przeszczepy wątroby. Siedem osób zmarło. – Rzecznik praw dziecka prosi rodziców i opiekunów, by zwracali szczególną uwagę na ochronę zdrowia i życia dzieci. Podkreśla, że nie zaleca się podawanie potraw z grzybami najmłodszym – dodaje Maria Szróbka.

Grzyby, jak przekonują lekarze, nie mają szczególnych wartości odżywczych. Zawierają około 90% wody, niewielką ilość białka i stosunkowo dużo kwasów tłuszczowych. Oprócz tego w skład grzybów wchodzi węglowodany, sole mineralne, potas i fosfor, niektóre witaminy (B1, B2, D, PP, C) oraz dużo miedzi i cynku. Wartość kaloryczna

grzybów jest niska.

Zatrucia grzybami świeżymi charakteryzują się sezonowością uwarunkowaną okresem wegetacji poszczególnych gatunków grzybów. Wiosną spotyka się przeważnie zatrucia piestrzenicą kasztanową, w lecie muchomorami, jesienią – krowiakami podwiniętym (olszówka). Co ciekawe, przeważnie dotyczą one rodzin, w których grzyby zbierają osoby uznające się za znawców.

Aż 30 % wszystkich zatrutych stanowią dzieci i młodzież do 14 lat. W tej grupie stwierdzono też największą liczbę przypadków śmiertelnych. Najpoważniejsze zatrucia powodują muchomor sromotnikowe, jadowite oraz wiosenne. Do mniej groźnych zaliczane są muchomor czerwony, borowiki szatańskie, krowiaki podwinięte, gołąbki wymiotne i tęgoskóry po-

spolite.

Amanityna występująca w muchomorze sromotnikowym to jedna z najgroźniejszych, naturalnie występujących trucizn. Jest ona przyczyną 90-95 % śmiertelnych zatruc grzybami. Objawy zatrucia zależą od ilości spożytych grzybów, wieku i stanu zdrowia chorego. W przebiegu zatrucia wyróżnia się dość długi, (przez co niebezpieczny) okres bezobjawowy. Trwa on średnio 6-12 godzin. Druga faza to okres zaburzeń żołądkowo-jelitowych trwający przeciętnie 12-24 godziny. Pierwsze objawy to ostre bóle brzucha, wymioty i biegunka. Jednocześnie występuje spadek ciśnienia krwi, wzrost tętna i silne odwodnienie organizmu. Osoba, która zatrzała się grzybami powinna być natychmiast przewieziona do szpitala.

(LL)



Zmora wyjazdów

Nudności, wymioty i zawroty głowy to najczęstsze objawy choroby lokomocyjnej. Cierpi na nią co piąty podróżujący, bez względu na środek transportu. Dolegliwości w równym stopniu dopadają pasażerów podróżujących samochodami, pociągami, samolotami i statkami.

Życie zmusza nas do podróży służbowych i prywatnych. Dla niektórych jazda samochodem lub pociągiem czy pływanie statkiem to koszmar. Powodem jest kinetoz, potocznie zwana chorobą lokomocyjną. Zaburzenie wywołuje nadmierne pobudzenie błędnika – narządu znajdującego się w uchu wewnętrznym. To właśnie błędnik odbiera informacje o położeniu ciała, o tym, czy jesteśmy w ruchu czy w stanie spoczynku i przesyła je do mózgu. I tak na przykład, jeśli jedziemy samochodem, to błędnik wysyła do mózgu sygnał, że stoimy w miejscu, a oczy w tym samym momencie wysyłają inną informację do mózgu – że się poruszamy. – Organizm czasem nie jest w stanie powiązać tych informacji pochodzących od różnych zmysłów. Powstaje w nim chaos informacyjny. To uruchamia reakcje obronne, czyli chorobę lokomocyjną – wyjaśnia dr Anna Wieczorek, fizjolog.

Na kinetozę cierpi 20 proc. ludzi. Dwukrotnie częściej pojawia się u kobiet niż u mężczyzn. Objawia się przede wszystkim nudnościami i wymiotami. Często towarzyszą jej zawroty i bóle głowy. Zdarza się, że chorzy błędnie i nadmiernie się pocą. Innymi objawami są: obfite ślinienie się, senność, uczucie zmęczenia, czasem nawet zaburzenia rytmu serca oraz ogólny dyskomfort.

Choroba lokomocyjna pojawia się podczas przemieszczania się niemal każdym mechanicznym środkiem transportu. Występuje przede wszystkim wtedy, gdy jazda gwałtownie przyspiesza lub hamuje. – Nudności mogą również wystąpić, gdy jedziemy po nierównej powierzchni lub gdy droga jest kręta – wyjaśnia dr Anna Wieczorek. Dolegliwości mogą być też wywołane przez kołysanie statku, jazdę windą i lot samolotem. Błędnik nie radzi sobie również z rozszafrowaniem informacji podczas gwałtownego wznoszenia się i opadania. Choroba lokomocyjna bardzo często występuje u dzieci, ale zazwyczaj wyrastają z niej przed 15. rokiem życia. Dzieci mają niedojrzały układ nerwowy, a to nasila tzw. chaos informacyjny.

Zdarza się, że kinetozę wywołują czynniki psychiczne. – Są osoby, które nie skarżą się na nudności czy zawroty głowy, jeśli podczas jazdy zajmują się zajęciami wymagającymi skupienia. Ważne jest też, by zwracać uwagę na miejsce, które zajmujemy w czasie jazdy. Najlepiej usiąść w autobusie lub pociągu przodem do kierunku jazdy i w środku wagonu lub autokaru, czyli jak najdalej od osi kół – radzi dr Anna Wieczorek.

(opr. LL)

Źródło: Onet.pl

Premiera i „Witkacomania”

Nowy Teatr w Słupsku zaprezentował twórców pierwszego spektaklu premierowego w sezonie artystycznym 2011/12. W wystawianym 9 września na Małej Scenie „Szczęśliwym dniu” Andrzeja Chichłowskiego (w reżyserii autora) zagrają Paulina Fonferek, Jerzy Karnicki i Ireneusz Kaskiewicz.

Realizatorzy tej premiery podczas konferencji prasowej nie zdradzili intrygi, która będzie kluczową dla całego przedstawienia. Wiadomo tylko, że w pracowni zakochanego w znacznie młodszej kobiecie pojawia się anioł. – *Rodzi to wiele nie tylko zabawnych, ale i refleksyjnych sytuacji. Nic dziwnego, że nie chcemy zdradzać fabuły* – powiedział autor i reżyser w jednej osobie. Słupska realizacja jego sztuki jest dopiero trzecią. Prapremierowe przedstawienie miało miejsce w Warszawie przed dwoma laty, a w sierpniu tego roku „Szczęśliwy dzień” poznała publiczność wiedeńska.

Tydzień po premierze rozpocznie się I Festiwal Twórczości S. I. Witkiewicza „Witkacomania”. – *Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało nam się zaprosić na te dni Teatr Polski w Warszawie z przedstawieniem „Szewców” w reżyserii Macieja Prusa. Dzięki skumulowaniu energii z organizatorami tradycyjnego, czternastego już wrześniowego festiwalu „Witkacy pod strzechy”, Słupskim Ośrodkiem Kultury, nasz teatr będzie również miejscem tych wydarzeń artystycznych. Przygotowane zostały wystawy, prelekcje, spotkania z twórcami, warsztaty fotograficzne, a poza prezentacjami konkursowymi, również spektakle*

gości festiwalowych – zapowiedział **Zbigniew Kułagowski**, dyrektor Nowego Teatru w Słupsku.

– *Jednym z nich będzie Maciej Witkiewicz, stryjeczny wnuk Witkacego, który w konkursie „Witkacy pod strzechy” będzie jednoosobowym jury. Pokaże też swój monodram „W cieniu Witkacego mój świat pieskoniebiesko-kielbasiano-popaprany”. Ba! Swoje honorarium, jak zapowiedział to przed rokiem, przeznaczy na nagrody dla uczestników konkursu! Warto więc się zgłaszać, bo termin upływa* – dodała **Jolanta Krawczykiewicz**, dyrektorka SOK w Słupsku.



„Witkacomania” rozpocznie się 16 września. Miejscem festiwalowych zdarzeń będzie przede wszystkim Nowy Teatr, ale także Kotłownia Sydkraftu – gospodarze zagrają tam

„Wariata i zakonnicę” – Galeria Kameralna i Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Babie lato w Swołowie

W najbliższą sobotę, 3 września, w Muzealnej Zagrodzie Albrechta w Swołowie odbędzie się impreza folklorystyczna pod nazwą „Babie Lato w Zagrodzie”, podczas której już po raz czwarty zostanie rozstrzygnięty konkurs na pomorską nalewkę, organizowany pod patronatem starosty słupskiego.



Do konkursu co roku staje coraz więcej uczestników z terenu Pomorza: osoby indywidualne zajmujące się produkcją własnych nalewek, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia oraz sołectwa. W trakcie imprezy zaprezentowane zostaną stoiska konkursowe z nalewkami, będzie też degustacja nalewek i potraw regionalnych. W ogrodzie Zagrody wystąpią zespoły muzyczne: „Kapela Nuta od Przysuchy”, „Czarne Kapelusze” i Darłowska Orkiestra Dęta, które będą zachęcać gości do wspólnej zabawy na wolnym powietrzu. Po ogłoszeniu wyników konkursu „Kapela Nuta od Przysuchy” nauczy wszystkich chętnych zapomnianych już tańców ludowych m.in. mazurków, oberków, chodzonych, wiwatów, kujawiaków.

Organizatorami imprezy są: Oddział Etnografii Młyn Zamkowy w Słupsku i Zagroda Muzealna w Swołowie oraz gmina wiejska Słupsk. (I)

Żegnaj plażowa siatkówko!

V Ustecki Festiwal Siatkówki Plażowej pod patronatem marszałka województwa pomorskiego odbył się 21 i 22 sierpnia br. Pogoda przeszkodziła w rozegraniu wszystkich turniejów. Za to frekwencja była imponująca. Imprezy te zakończyły tegoroczną działalność letniego ośrodka sportowego „Ustka-Wakacyjne Centrum Siatkówki Plażowej”

– Mecze stały na wysokim poziomie, a ich wyniki często rozstrzygane były w ti-brekach. Grano systemem brazylijskim. System ten polega na tym, że kolejno eliminuje się pary, które przegrały dwa spotkania. W turnieju par mieszanych grało 16 zespołów – rozegrano 30 meczów, a w turnieju kobiet brały udział 32 pary – rozegrano 60 spotkań. To rekord, jeszcze na żadnym naszym tur-

nieju nie było tyle grania. Spotkania sędziował Tomasz Urbaniak z Łodzi – informuje organizator turniejów, prezes Usteckiego Forum Turystycznego Zbigniew Bąk.

I miejsce w turnieju kobiet zajęły: Joanna Franek i Justyna Neniczka z Cieszyna, II – Anna Błach i Kinga Kiel ze Słupska, III – Agnieszka Spaczek-Krzywoń i Monika Pisiut z Cieszyna, IV – Marta Raźniewska

z Łodzi i Marta Serafin-Osiecka ze Słupska

Klasyfikacja końcowa turnieju mikstów przedstawia się następująco: I miejsce – Marta Raźniewska z Łodzi i Bartek Dykta z Nysy, II – Marta Serafin-Osiecka i Maciej Burzyński ze Słupska, III – Katarzyna Lewandowska i Mariusz Okraszewski z Torunia, IV – Aleksandra Wiśniewska i Damian Knysak z Oleśnicy. (I)

Wrzesień z jarmarkiem!

Jarmarki Gryfitów cieszą się tak dużym powodzeniem, że organizatorzy postanowili przedłużyć ich tegoroczną edycję o dwie kolejne niedziele. Planowane na ostatnią niedzielę sierpnia zakończenie tej imprezy przeniesione zostało na 11 września.

– *Ten pomysł sprawdził się w zeszłym roku, kiedy okazało się, że wrześniowa pogoda sprzyja organizacji jarmarków* – zapewniają słupscy kramarze. – *Poza tym do połowy września turystów w naszym mieście nie brakuje. Szkoda, że nie zaplanowano tego wcześniej, bo przecież do Słupska przyjeżdżają kolekcjonerzy i handlowcy także z innych miejscowości Pomorza.*

Muzeum Pomorza Środkowego przygotowało atrakcyjny program dodatkowych jarmarcznych niedziel. Na najbliższy jarmark (4 bm.) zaplanowano m.in. koncert zespołu Radiation Receivers, występy solistów studia piosenki oraz pracowni keyboardu i gitary Młodzieżowego Domu Kultury w Słupsku. Aktorzy PTL „Tęcza”, pracownicy Miejskiej

Biblioteki Publicznej i Słupskiego Ośrodka Kultury zaproszą najmłodszych do udziału w konkursach, zabawach i zgadywankach, których tematyka wiązała się będzie z fantastycznym światem baśni i legend. Można też będzie wykazać się własną inwencją w tworzeniu postaci baśniowych i przeobrażaniu się w nie.

Ostatni tegoroczny jarmark (11 bm.) będzie okazją do zaprezentowania osiągnięć sekcji Młodzieżowego Domu Kultury w Słupsku, a na estradzie zabrzmie fletnia Piotra Staszewskiego. Nie zabraknie kramów z eksponatami kolekcjonerów, wyrobami rękodzielników, artystów ludowych oraz kiermaszów starej książki.

(hrk)

Stulatka z „Leśnej Oazy”

Jubileusz setnych urodzin obchodziła 30 sierpnia w Domu Pomocy Społecznej „Leśna Oaza” pani **Władysława Milewska**. Z tej okazji jubilatkę z serdecznymi życzeniami, upominkami i kwiatami odwiedził

jego dawnego zakładu, którzy ją odwiedzają i mówią, że jest osobą bardzo miłą, czynną i serdeczną.

W Słupsku mieszka trzynastu osób, które mają ponad sto lat.

(um)

prezydent Słupska **Maciej Kobylński** wraz z **Karoliną Słomską**, zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Władysława Milewska w Słupsku mieszka od 1956 roku. Przez wiele lat pracowała w sanepidzie. Nadal utrzymuje kontakt z pracownikami swo-



Święto polskiej pianistyki

Tylko tydzień dzieli nas od inauguracji 45. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku. Ta najstarsza cykliczna impreza na Pomorzu, organizowana siłami działaczy Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, traktowana jest jak krajowe święto pianistyki. Każdego roku gości wybitnych artystów, a dla młodych, utalentowanych pianistów jest wstępem do światowych karier.



Tradycyjnie już miejscem festiwalowych koncertów będzie sala Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku, a uczestnicy Estrady Młodych prezentować się będą w Sali Rycerskiej Muzeum Pomorza Środkowego. Inauguracja 45. FPP odbędzie się 10 września o godz. 19, a melomani wysłuchają koncertu symfonicznego z udziałem dwójga solistów – **Brenno Ambrosiniego** (Hiszpania) i **Joanny Marcinkowskiej**. Słupskich filharmoników poprowadzi **Bohdan Jarmołowicz**. W niedzielę (11 bm.) na festiwalowej

estradzie zaprezentują się **Kaja Danczowska** (skrzypce), **Bartosz Koziak** (wiolonczela) i **Justyna Danczowska** (fortepian). Poniedziałkowy (12 bm.) koncert wypełni recital fortepianowy **Jacka Kortusa**, natomiast wtorek należał będzie do Polskiej Orkiestry Sinfonia Baltica, która tego dnia zainauguruje swój sezon artystyczny. W pierwszej części koncertu wystąpi wraz z solistami – **Moniką Sikorską-Wojtacha** i **Hubertem Salwarowskim** – by w drugiej zaprezentować projekt autorski **Bohdana Jarmołowicza**

i **Filipa Wojciechowskiego** „Komeda in memoriam”. Razem z filharmonikami zagrają **F. Wojciechowski** (fortepian), **Paweł Pańta** (kontrabas), **Cezary Konrad** (perkusja) i gościnnie **Henryk Miśkiewicz** (saksofon).

Atrakcyjnie zapowiada się środowy (14 bm.) wieczór festiwalowy, kiedy to melomani usłyszą Lutosławski Piano Duo i Kwadrofonik w koncercie na dwa fortepiany i perkusję. **Emilia Sitarz** (fortepian), **Bartłomiej Wąsik** (fortepian), **Magdalena Kordylasińska** (perkusja)

i **Miłosz Pękala** (perkusja) zagrają m.in. utwory H. M. Góreckiego. W czwartkowym (15 bm.) recitalu fortepianowym zaprezentuje się **Mateusz Borowiak**, a piątkowy finał festiwalu wypełnią laureaci Estrady Młodych oraz koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Koszalińskiej im. Stanisława Moniuszki pod batutą **Rubena Silvy**. Solistami koncertu będą **Janusz Olejniczak** i **Hubert Rutkowski**. Początek wieczornych koncertów o godz. 19.

Od poniedziałku rozpoczyna się także prezentacja Estrady Młodych. W tym roku zakwalifikowanych do udziału zostało sześćcioro pianistów – **Oliwia Grabowska** (Katowice) i **Michał Landowski** (Szczecin) wystąpią w poniedziałek, **Natalia Figiel** (Wrocław) i **Hanna Tarchała** (Poznań) we wtorek, natomiast **Luiza Sobkowiak** (Gdańsk) i **Arnold Gniwek** (Katowice) zasiądą przy fortepianach w środę. Wszystkie koncerty w Zamku rozpoczną się będą o godz. 16.

(hrk)
Fot. archiwum

Zatańcz Mojżesza!

Słupski Ośrodek Kultury w Słupsku organizuje casting dla chętnych do udziału w niezwykłym wydarzeniu ta-

necnym, którego premiera odbędzie się 14 października. W ramach X Dni Kultury Żydowskiej zaprezentowana

zostanie „Impresja taneczna” inspirowana biblijną Księgą Wyjścia (Exodus).

Wszystkich, którzy lubią tańczyć i chcieliby sprawdzić się w tej formie wyrazu artystycznego, Słupski Ośrodek Kultury w Słupsku zaprasza

do swojej siedziby przy ul. Braci Gierymskich 1 już jutro (3 września). Casting rozpocznie się o godz. 11, a pieczę nad kształtem artystycznym sprawować będzie **Agnieszka Siepietowska**.

(hrk)

„... i zadziwi się Europa”

30 sierpnia w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku odbyła się projekcja filmów izraelskiej artystki **Yael Bartany**, która reprezentuje Polskę na najważniejszej ogólnoswiatowej imprezie prezentującej sztukę współczesną - 54. Biennale Sztuki w Wenecji.

Po raz pierwszy w biennale Polskę reprezentować będzie twórcza z innego kraju. Wystawa w Pawilonie Polonia organizowana przez Zachętę – Narodową Galerię Sztuki zatytułowana „...i zadziwi się Europa” składa się z trzech filmów izraelskiej artystki **Yael Bartany**. Głównym tematem trylogii, w skład której wchodzi prace „Mary Koszmary” (2007), „Mur i wieża” (2009) i „Zamach” (2011), jest działalność Ruchu Żydowskiego Odrodzenia w Polsce, stworzonego przez artystkę ruchu politycznego stawiającego sobie za cel powrót ponad trzech milionów Żydów do ojczyzny ich przodków. Akcja

filmów rozgrywa się w symbolicznej przestrzeni pełnej blizn po konfliktach etnicznych i wojnach. Poruszane są w nich wątki dotyczące izraelskiego ruchu osadniczego, syjonistycznych marzeń, antysemityzmu, Holokaustu i palestyńskiego prawa do ziemi.

W związku ze skrajnymi opiniami (od entuzjastycznych po radykalną krytykę) jaką budzi decyzja o wybraniu do Pawilonu Polonia politycznie nacechowanego projektu zagranicznej artystki, Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku postanowiła udostępnić prace



Yael Bartana

Yael Bartany jak najszerzej publiczności, aby w dyskusji na ich temat mogły wziąć udział osoby, które

nie będą miały okazji zobaczyć filmów podczas Biennale Sztuki w Wenecji.

(I)

PION KULTURALNY

Portret żołnierza

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku wzbogaciło się o kolejny obraz **Otto Priebego**. Jest to „Portret żołnierza” (1915 rok, papier, technika mieszana, 48,5x39 cm). Sportretowany był w randze zastępcy podoficera – stopień między sierżantem a podporucznikiem, w armii cesarstwa niemieckiego wprowadzony w 1887 roku.

Obraz podarowała Isabel Sellheim, od lat współpracująca z Muzeum Pomorza Środkowego, między innymi przy realizacji wystaw przedstawiających dorobek twórców niemieckich związanych z przedwojennym Słupskiem – informuje dyrektor MPŚ **Mieczysław Jaroszewicz**.

Otto Priebe urodził się w 1886 roku w Sławnie; zmarł w 1945. Studiował w Monachium; od około 1918 roku do marca 1945 mieszkał i pracował w Słupsku. Brał udział w wystawach organizowanych przez Miejskie Stowarzyszenie Sztuki oraz w plenerach malarskich w Łebie i Rowach przez Maxa Pechsteina. Tworzył obrazy olejne, akwarele, grafiki i rysunki utrzymane w konwencji realistycznej. Pierwsza wystawa monograficzna **Otto Priebego** odbyła się w słupskim muzeum w 1996 roku; w 1997 roku powtórzona została w Haus an der Redoute w Bonn i w Stiftung Pomern in Kilonii. W zbiorach MPŚ są już 23 prace **Otto Priebego**. Część z nich oglądać można na wystawach stałych w Zamku Książąt Pomorskich i w Młynie Zamkowym oraz w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. (I)

Zabytki, których nie znamy

Centrum Edukacji Regionalnej w Warcinie wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Słupsku organizuje konkurs fotograficzny „Nie obracaj w proch – zabytki, których nie znamy”. Jego celem jest przedstawienie obiektów, które nie są znane ogółowi mieszkańców i odwiedzającym ziemie słupską turystom. Tematyka konkursu nie jest ograniczona, pozostawia dużą swobodę w wyszukiwaniu obiektów i fotograficznym ich ujęciu.

Zdjęcia zostaną wykorzystane do propagowania idei ochrony zabytków i wiedzy o zabytkach. Będą prezentowane na wystawach organizowanych w powiecie słupskim oraz w wydawnictwach poświęconych ochronie i opiece nad zabytkami – informuje **Maria Matuszewska**, kierownik Oddziału Promocji i Współpracy Starostwa Powiatowego w Słupsku.

Konkurs jest otwarty, mogą wziąć w nim udział wszyscy zainteresowani problematyką ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego w powiecie słupskim, niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania. Zdjęcia wraz z opisami wykonanymi zgodnie z regulaminem, który znajduje się na stronie powiatu: www.powiat.slupsk.pl, można nadsyłać do 17 października br. do Centrum Edukacji Regionalnej w Warcinie. Laureaci konkursu otrzymają nagrody pieniężne starosty słupskiego. Za I miejsce 1.500 zł, II – 1.000 zł, III – 800 zł, za wyróżnienie – 400 złotych. (I)

Biblioteka zaprasza

We wtorek (6 września) o godz. 10 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku odbędzie się promocja książki **Bogumily Żongołłowicz**, zatytułowanej „Jego były „Czerwone maki...”. Życie i kariera artystyczna **Gwidona Boruckiego - Guido Lorraine'a**. Autorka jest rodowitą słupszczanką od 1991 roku mieszkająca w Toruniu.

Przed dwoma laty słupszczanie mieli okazję w tym samym miejscu spotkać się z **B. Żongołłowicz**, poetką, dokumentalistką i edytką, przy okazji promocji jej tomiku poetyckiego „Śmierci mi bliskie”. Tym razem promować będzie swoją najnowszą książkę, poświęconą życiu i karierze artystycznej **Gwidona Boruckiego** - pierwszego wykonawcy pieśni „Czerwone maki na Monte Cas-

sino” - aktora i piosenkarza, który po wojnie zamieszkał w Londynie, a w 1959 roku osiedlił się w Australii. Poza granicami Polski występował na scenach rewiowych i operetkowych pod nazwiskiem **Guido Lorraine**. Podczas spotkania można będzie kupić książkę **B. Żongołłowicz** i wysłuchać krótkiego koncertu **Wojkowego Zespołu Wokalnego „Wiarusy”**.

(hrk)

XXI Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”

Nagroda na kołach

Brydżowy festiwal „Solidarność”, który przez 10 dni odbywał się w Słupsku zakończył się sukcesem Piotra Tuszyńskiego z Warszawy. Jest to drugie zwycięstwo tego brydżysty w dziejach festiwalowych zmaganiach.

Pierwsze miejsce P. Tuszyńskiego w 21. festiwalu nie jest dziełem przypadku ani sensacją. Brydżysta ten należy do czołowych zawodników świata. W przeszłości był złotym i srebrnym medalistą brydżowych olimpiad. Złoto zdobył w 1984 roku w Seattle (USA), a srebro w Maastricht (Holandia). W słupskim festiwalu triumfował po raz drugi. Pierwsze miejsce zajął również w 2008

roku. Tuszyński był w formie, grał najrówniej i wyjechał ze Słupska samochodem renault twingo, nagrodą dla najlepszego brydżysty.

Sensacyjnie przebiegały rozgrywki 15-letniego **Michała Klukowskiego** z Wrocławia, który przez jakiś czas prowadził w punktacji długofalowej. Niestety, nie wytrzymał presji doświadczonych zawodników i nie utrzymał pierwszej

pozycji. Jednak jego udział należy zaliczyć do bardzo udanych. Ogólnie zajął 5 miejsce i zadowolili się premią w wysokości 4 tysięcy złotych. Na drugim miejscu uplasował się **Piotr Gawryś** (Dolnośląskie) inkasując 12 tysięcy złotych, trzeci był **Michał Nowosadzki** (Mazowieckie) – 8 tys. zł. W kategorii kobiet najlepiej trudy zawodów wytrzymała **Natalia Sakowska** (Mazowieckie) i otrzymała 3 tys. zł. Ubiegłoroczny triumfator festiwalu Niemiec **Tomasz Gotard**, tym razem został najlepszym zawodnikiem zagranicznym. Natomiast **Cezary Krzemiński** grał najlepiej ze wszystkich brydżystów słupskich. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Wyścigi MTB

Grupa Kolarska Piast Słupsk, zaprasza kolarzy górskich na ostatnie dwa wyścigi w kończącym się sezonie. Pierwszy z nich odbędzie się już jutro (3 września) w lasku północnym. Słupia XC jest wyścigiem, który został najlepszą imprezą w regionie słupskim w 2010 roku.

Zawody zaliczają się do wysokiego stopnia trudności i dają możliwość sprawdzenia się z najlepszymi zawodnikami MTB w kraju. Kolarze kategorii elite mierzą się z bardzo wymagającą trasą, która w stosunku do tej z ubiegłego roku została znacznie zmieniona. Dodatkową

motywacją będą z pewnością nagrody pieniężne.

Program zawodów.

Godz. 9 – 10.50 – zapisy, 11 – start kategorii żaków oraz młodzików (dziewczęta i chłopcy), 11.50 – start juniorów młodszych i junio-

rek (chłopcy i dziewczęta), 12.50 – start kategorii masters I i masters II (kobiety i mężczyźni), 14 – start kategorii elite (kobiety i mężczyźni), 16 – dekoracja, 16.50 – zakończenie zawodów. O drugim wyścigu poinformujemy.

(rym)

IV Ustecka „Dziesiątka z Hakiem”

Zblewski i siostry Pobłockie

Ustecki bieg po plaży, z każdym rokiem, zwiększa swoją popularność. W czwartym z kolei, padł rekord frekwencji. Na starcie stanęło ponad 120 biegaczek i biegaczy.



Z numerem 010 biegnie zwycięzca Tadeusz Zblewski

Ustecka impreza cieszy się wśród biegaczy coraz większym powodzeniem. Przede wszystkim ze względu na walory trasy, która wiedzie szeroką nadmorską plażą i pięknymi duktami leśnymi, ale i poziom organizacji oraz oczekujące na mecie nagrody. Na starcie pojawiło się wielu biegaczy znanych z maratońskich tras, m.in. z tak odalonych od Ustki miast jak Jaworzno, Warszawa, Zamość, Inowrocław, Wolin, Chorzów, a nawet z Niemiec i Czech. Za faworyta czwartego z kolei biegu uchodził Piotr Drwal z Jantara Ustka, który dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium. Tym razem musiał zadowolić się drugim miejscem, gdyż lepszym

okazał się 27-letni Tadeusz Zblewski z Talxu Borzytucho, który na mecie osiągnął czas 34,47. Drugi Drwal był gorszy zaledwie o 11 sekund. Na trasie widzieliśmy rodzinę Pobłockich. Tym razem biegły mama Bożena z córkami Kamila i Katarzyną. Wszystkie ukończyły bieg, a Kamila z Katarzyną uplasowały się na pierwszych miejscach. Katarzyna wśród junierek, a Kamila wśród senierek. Tata Piotr trzymał formę na maraton „Solidarność” w Gdańsku, gdzie dzień po usteckiej imprezie wystartował i zajął 6 miejsce w klasyfikacji generalnej, a w swojej kategorii był pierwszy. W Ustce wystartowała też Lucyna Nurkowska-Kuklińska. Powiedzia-

ła, że ostatnio mniej trenowała ze względu na opiekę nad dziećmi, gdyż jej mąż Marcin przebywał na misji wojskowej w Afganistanie. Teraz postanowiła coraz częściej startować w masowych biegach. W Ustce pobiegli oboje. Pani Lucyna była 6 w kategorii kobiet. Natomiast pan Marcin dobiegł do mety kilka minut za małżonką.

Wyniki; **Seniorzy**: 1. Tadeusz Zblewski – Talx Borzytucho (34,47), 2. Piotr Drwal – Jantar Ustka (34,58), 3. Łukasz Wirkus – Talx Borzytucho (36,01), 4. Andrzej Rogiewicz – Jantar Sztum (36,48), 5. Adam Matuła (37,01), 6. Tomasz Świątkowski (37,14) – obaj Zawisza Bydgoszcz. **Seniorki**: 1. Kamila Pobłocka – UKS Ekonomik Maratończyk Lębork (41,43), 2. Weronika Wójcik – KKB Starogard Gdański (41,48), 3. Antonina Rychter – UKS Szczecinek (42,25), 6. Lucyna Nurkowska-Kuklińska – SKLA Słupsk (46,28). **Juniorzy**: 1. Tomasz Korycki – Błękitni Motarzyno (41,53), 2. Dawid Kurczaba – SSI Aktywni Damnica (42,08), 3. Grzegorz Kunc – Lechia Gdańsk (45,07). **Juniorci**: 1. Katarzyna Pobłocka – UKS Ekonomik Maratończyk Lębork (48,50), 2. Anna Januszewska – Słupsk (57,54), 3. Magdalena Mielewczyk – SSI Aktywni Damnica (1.06,31).

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Ruszył sezon piłkarski 2011/2012

Optymistyczny początek

Piłkarski sezon 2011/2012 rozpoczął się na dobre. Świetnie w nim radzą sobie drużyny regionu słupskiego. Przede wszystkim cieszy postawa III-ligowego Gryfa Słupsk i IV-ligowego Pomorza Potęgowo.



Trener Pomorza Mirosław Iwan, wskazuje piłkarzom kierunek do III ligi

Wymienione drużyny są już po trzech seriach spotkań. W III lidze, słupski Gryf znajduje się wśród zespołów, które dobrze rozpoczęły i na razie są bez porażki. Słupszczanie na początku zremisowali 0:0 na wyjeździe z Orkanem Rumia, a dwa mecze wygrali, u siebie z Gryfem Wejherowo 2:1 i na wyjeździe z Cartusią Kartuzi 2:0. Czwarty z kolei mecz gryfici rozegrali na wyjeździe z trudnym przeciwnikiem Kaszubią Kościerzyna. Gryf był bliski zwycięstwa, prowadząc 1:0 po bramce Krzysztofa Biegańskiego aż do 89 minuty. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego bramkę dla Kaszubi na minutę przed końcem pojedynku zdobył Błażej Troka. Ze względu na przekazanie „Zbliżeń” do druku, nie zdążymy naszym Czytelnikom przekazać wyniku Gryfa z Błękitnymi Stargard Szczeciński, który odbył się 31 bm. (środa). Mamy nadzieję, że będzie on korzystny, a Gryf zainkasuje trzy punkty. Zaplanowany na 3 września mecz Pogoni Barlinek z Gryfem został przełożony

na 11 października. Póki co słupski Gryf po czterech kolejkach plasuje się na czwartym miejscu w tabeli rozgrywek. Nadszpedzanie dobrze spisuje się beniaminek spod człuchowskiej Dębicy tamtejszy Koral, który z 7 punktami i zajmuje 6 miejsce.

W IV lidze natomiast, rewelacyjnie się spisuje Pomorze Potęgowo. Podopieczni trenera **Mirosława Iwana** kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Pokonali kolejno: Chojniczanek/Jantara Pawłowo 3:1 na wyjeździe, u siebie 2:1 KP Starogard Gdański i ponownie na wyjeździe Pogoń Lębork 2:1. Dobra gra Pomorza nie jest dziełem przypadku. Klub z Potęgowa pozyskał kilku dobrych piłkarzy z Jantara Ustka z **Łukaszem Stasiakiem** na czele. Kto na tym zyskał, a kto stracił, pokazuje ostatni mecz. Pomorze jest liderem, natomiast Jantar Ustka, miota się w dolnych partiach tabeli, z jednopunktową zdobyczą. Znacznie lepiej niż Jantar spisuje się Pogoń Lębork z dwoma zwycięstwami. Nie błyszczą też Czarni Czarne z jednym zwycięstwem.

W piątej serii Jantar przegrał na własnym boisku z Pomorzem Potęgowo 1:2, Czarni ulegli u siebie Orletem Reda 0:3, a zespół Pogoni pokonał w Lęborku Polonię Gdańsk 1:0. O godz. 17 w sobotę, Pomorze podejmie w Potęgowie Wierzyce Pęplin, natomiast Jantar w niedzielę o godz. 14, zmierzy się w Redzie z tamtejszymi Orletemi.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Brąz Barbary Madejczyk

Podczas Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce Barbara Madejczyk zdobyła brązowy medal w rzucie oszczepem. W tej samej konkurencji blisko podium znalazł się Paweł Roziński SKLA Słupsk.



Niestety, najpierw choroba, a później jeszcze kontuzja, zakłóciły cykl przygotowań rekordzistki kraju do najważniejszych imprez lekkoatletycznych w 2011 roku, w tym Mistrzostw Świata, które trwają w koreańskim Daegu. Szkoda, bo to właśnie w tym mieście pani Barbara wywalczyła złoty medal podczas Uniwersjady w 2003 roku. Ustczanka ma już w dorobku 13 medali mistrzostw Polski senierek – 4 złote, 5 srebrnych i 4 brązowe. Do niej wciąż należy rekord Polski 64,08 m

ustanowiony w 2006 roku podczas Pucharu Europy w Maladze. W Bydgoszczy brązowy krążek ustczanka zdobyła wynikiem 51,05 m.

Blisko medalu był oszczepnik z SKLA Słupsk **Paweł Roziński**. Wynik 78,83 m (rekord życiowy) dał mu jednak 4 miejsce. Dawid Kościów z Jantara Ustka zajął 11 miejsce z rezultatem 64,80 m. (rym)

Wybierz biznes w Centrum Handlowym Jantar

Jeśli masz doświadczenie handlowe, prowadzisz działalność i chcesz ją rozwijać – otwórz sklep w Centrum Handlowym Jantar. Poszukujemy potencjalnych najemców z branży: artykuły dziecięce, upominki, odzież dżinsowa, odzież sportowa i akcesoria, dekoracja wnętrz, salon piękności oraz spa – którzy są gotowi prowadzić działalność na zasadzie franczyzy.

Zainteresowanych prosimy o pilny kontakt pod numerami tel.:
+48 22 630 84 60; +48 508 012 021, mail: biuro@mgs-retail.com

**I etap inwestycji zostanie otwarty jesienią br.
II drugi etap - w kwietniu 2012**



W galerii handlowej znajdzie się 120 sklepów wiodących marek krajowych i zagranicznych, m.in.: ZARA i pozostałe marki Grupy Inditex, H&M, New Yorker, Cubus, Jeans Club, KappAhl, Smyk, Empik, TK Maxx, Lindex. W C.H. Jantar powstanie też 6-salowe Multikino, Kino 5D, salon gier i zabaw dla dzieci, fitness oraz 15 restauracji i punktów gastronomicznych.